

**Iwona Anna Ndiaye**

**DIALOG MIĘDZY AFRYKĄ A EUROPĄ.  
LÉOPOLD SÉDAR SENGHOR  
– DUCHOWY PRZYWÓDCA, POLITYK,  
POETA, FILOZOF**

**DIALOGUE BETWEEN AFRICA AND EUROPE.  
LÉOPOLD SÉDAR SENGHOR – SPIRITUAL LEADER,  
POLITICIAN, POET, PHILOSOPHER**

Léopold Sédar Senghor (1906–2001), wybitny publicysta, świetny mówca, krytyk literacki, filozof, kulturolog i lingwista, jeden z najzdolniejszych poetów afrykańskich XX wieku, był jednym z pierwszych, którzy już w latach 30. rozpoczęli dialog między Afryką a Europą. Jego poezja i publicystyka rozszerzyła kulturową przestrzeń, a działalność społeczno-polityczna stworzyła podwaliny pod porozumienie między różnymi kontynentami. Wielki patriota Afryki, był i pozostanie człowiekiem otwartego świata, świata bez granic.

Senghor urodził się w 1906 roku w miejscowości Joal-la-Portugaise. Pochodził z rodziny kupieckiej. W 1928 roku wyjechał do Paryża, gdzie ukończył studia uniwersyteckie i zetknął się z wieloma czarnymi intelektualistami. Przyjaźń z Aimé Césaire'em i Léonem Damasem miała istotny wpływ na powstanie i sformułowanie przez niego w przyszłości koncepcji „négritude”. Po ukończeniu studiów Senghor był nauczycielem literatury francuskiej w szkole średniej w Tours. Podczas II wojny światowej służył w armii francuskiej

i dostał się do niewoli. Po wyzwoleniu Francji w 1944 roku Senghor zatrudnił się jako wykładowca w Narodowym Instytucie Zamorskich Terytoriów, w Katedrze Lingwistyki Afrykańskiej, gdzie kontynuował badania nad narodową poezją serer<sup>1</sup> (temat rozprawy doktorskiej). Od 1951 roku stał się największym autorytetem wśród politycznych liderów kraju.

### Przywódca polityczny

Największym marzeniem Senghora jako przywódcy politycznego była realizacja do 2000 roku wizji Senegalu na poziomie cywilizacji przemysłowej, ale bez szkody dla jego wartości duchowych, wartości negro-afrykańskiego świata. Podczas uroczystości, zorganizowanych z okazji 70. urodzin polityka, na pytanie dziennikarki, jak sobie wyobraża przyszłość Senegalu, odpowiadał: „Wierzę, że jeżeli Afryka zdoła zachować swoje własne moralne wartości, to, co nazywam *Jom*, *Kersa*, *Mun*<sup>2</sup>, to znaczy jeżeli zachowamy cechy ducha naszych przodków, jeżeli przy tym zdołamy przyswoić sobie ducha metod i organizacji, sądzę, że wówczas Afryka zdoła wyjść na prawidłową drogę rozwoju [...]”<sup>3</sup>. Właściwą drogę widział Senghor w „afrykańskim socjalizmie” lub „demokratycznym socjalizmie”.

Aby zrozumieć proces, jaki złożył się na sformułowanie owej koncepcji, w której znalazły odzwierciedlenie filozoficzne i estetyczne poglądy Senghora, należy przyjrzeć się okresowi, gdy przyszły polityk pobierał nauki w Paryżu i formułował się jako poeta i filozof. Wspólnie z nim w Liceum im. Ludwika Wielkiego uczyli się

<sup>1</sup> Serer – grupa etniczna stanowiąca 14% ludności Senegalu – por. *Afryka*, pod. red. W. Maika, t. 2, Poznań 1999, s. 164.

<sup>2</sup> W języku wolof: *Jom* – godność, *Kersa* – szacunek, *Mun* – godne przyjmowanie tego co przynosi los.

<sup>3</sup> Por. *Le Soleil-Speciale*, Supplement au nr 1943-oct. 1976 (70-me anniversaire de Senghor), s. 17. Cyt. wg. Н. Д. Ляховская, *Леопольд Седар Сенгор*, Москва 1995 (wszystkie cytaty w tekście podają w tłumaczeniu własnym – I.A.N.), s. 12.

wówczas przyszedł prezydent Francji, zagorzały bibliofil Georges Pompidou, przyszedli pisarze Robert Merle i Pierre Kursel. Od listopada 1933 roku Senghor uczestniczył w powołaniu Towarzystwa Zachodnioafrykańskich Studentów (później został Prezesem towarzystwa), na spotkaniach którego często dyskutowano kwestie asymilacji skolonizowanych narodów, metyzacji, konieczności utrzymywania trwałych związków z kulturą Afrykańczyków. W 1934 roku Senghor wspólnie z Léonem Gontran Damasem i Aimé Césaire'em wydają studenckie pismo „L'Etudiant Noir” („Czarny Student”). Poruszając aktualne wówczas zagadnienia krytyki kolonialnej polityki asymilacji kulturowej, głosili duchową dekolonizację, zorientowaną na cechy negro-afrykańskiej sztuki i folkloru. Przy czym starano się na tym etapie nie ingerować w sprawy polityki. Léon Gontran Damas z Gujany Francuskiej szczególnie ostro występował przeciwko kształtowaniu „czarnego Francuza” i hołdowania tradycjom francuskim kosztem murzyńskiego dziedzictwa kulturowego (zbiór wierszy pt. *Pigments*, 1937). Redakcja czasopisma, a zwłaszcza Senghor, przeciwstawiali afrykańską kulturę i cywilizację europejskiej nie tyle w historycznym, ile w rasowo-biologicznym aspekcie.

Lata 30. to okres największego radykalizmu w życiu Senghora. W 1936 roku został członkiem Socjalistycznej Partii – Francuskiej Sekcji Robotniczej Międzynarodówki i podczas wyborów głosował na komunistów. Jednak już w latach 30., nawet w okresie największego zbliżenia z komunistami, Senghor zauważał doktrynerstwo, obojętność wobec wszystkiego, co wychodziło poza ramy ich wyobrażenia o walce klasowej. W późniejszym okresie rozmyślając o istocie i światowym znaczeniu teorii socjalistycznych i komunistycznych, Senghor wypowiada się już o wiele bardziej krytycznie niż w latach 30. i 40., kiedy jeszcze wierzył, że możliwe jest wniesienie korekty w marksizm, nie naruszając przy tym jego podstaw: „[...] nie sposób zaprzeczyć – pisze – że w większości przypadków, gdy socjalizm naukowy otrzymał praktyczne zastosowanie, do obecnych czasów nie dał tych rezultatów, na które od niego oczekiwano, nie tylko

w krajach afrykańskich, ale także w Europie, Azji, Ameryce, tj. nie widzimy społeczeństwa, gdzie dobrobyt i sprawiedliwość społeczna żyją w symbiozie jako wyraz wolności demokracji. [...] Tłumaczy to fakt, że Europejczycy, których naśladowały inne narody, zbyt duży nacisk kładli jedynie na aspekt doktryny, odrzucając inne [...]. Marks i Engels – byli pierwszymi, którzy są za to odpowiedzialni, jako że właśnie oni akcentowali struktury ekonomiczne, wszystko co poddawało się logice, odrzucając możliwości intuicyjnego poznawania świata, zmniejszając znaczenie kultury, wolności duchowej i demokracji. Oto dlaczego mówię, że demokracja jest ważniejsza od socjalizmu... Bez wątpienia byłbym komunistą, gdyby komunizm nie opierałby się na dwóch zasadach, które od zawsze mnie odpychały: ateizmie i dyktaturze proletariatu<sup>4</sup>. Senghor twierdził, że każdy człowiek ma potrzebę wiary, zarówno ateści, jak i nieateści. Nawet pogrążając się w polityce człowiek, jego zdaniem, ma potrzebę realizacji utopii: porywu, marzenia, nadziei, które wynoszą nas ponad poszukiwania codziennego komfortu i wygody.

Przy czym dla Senghora zawsze pryncypialnie ważnymi były środki, które stosowano w celu osiągnięcia i realizacji zadań politycznych i programów oraz to co cechowało wybitnych działaczy politycznych i społecznych – jedność celu. Dlatego też szanując polityków-radykałów i wodzów-rewolucjonistów, Senghor z nieskrywanym ciepłem mówił tylko o Mohandasie Karamchandzie Gandhim: „To on umocnił mnie, moje uczucia i poglądy na temat tego, że duchowe wartości należy wysuwać na plan pierwszy; to one są priorytetowe – w porównaniu z wartościami naukowymi i materialnymi. Dlatego zawsze przedkładałem drogę bez użycia siły, nie tolerując poniżenia w polityce”<sup>5</sup>.

Senghor zawsze był otwarty na przyjacielskie kontakty. II wojna światowa, niewola, niemiecki obóz koncentracyjny powinny, jak

---

<sup>4</sup> Н. Д. Ляховская, *op. cit.*, s. 25.

<sup>5</sup> *Ibidem*, s. 26.

się wydawało, przerwać jego przyjacielskie międzynarodalne związki, znajomości i kontakty. Jednak to nie nastąpiło. Senghor w polityce, podobnie jak i w życiu osobistym, starał się unikać konfrontacji. Wprawdzie II wojna światowa przyniosła Senghorowi, jak wielu innym, rozczarowanie, straty, fizyczne i moralne cierpienie; wstrząsnęła jego duchowym światem, ale nie stała się jego osobistą tragedią. Kryzysowe, nadzwyczajne sytuacje zawsze były jego zdaniem pozbawione alternatywy. Wobec zagrożenia faszyzmu, Senghor natychmiast włączył się do walki z nim, zostając członkiem francuskiego ruchu oporu. W 1944 roku ryzykując życiem, przez kilka tygodni ukrywał w swoim mieszkaniu komunistkę-Żydówkę wraz z jej synem.

Chociaż przez długi czas mieszkał z dala od ojczystego kraju, który odwiedzał rzadko, niezmiennie interesował się polityczną i sytuacją społeczną Senegalu. W listopadzie 1945 roku za namową znanego senegalskiego działacza Lamine Gueye'a zgodził się reprezentowanie Senegalu na Pierwszym Zgromadzeniu Ustawodawczym Francji (wybrany 21 października 1945 roku). Dziewięciu deputowanych z Czarnej Afryki utworzyło *Bloc Africain*, który wchodził w skład Socjalistycznej Partii Francji (SFIO). Ale względnie szybko – w początkach 1946 roku – większość z nich nawiązała współpracę z Komunistyczną Partią Francji (PCF). Jednakże Senghor, Gueye i Diallo z Gwinei nadal pozostali z socjalistami. Jako Główny Radny z Senegalu i członek Wielkiej Rady – *Grand Conseil* – Francuskiej Afryki Zachodniej (AOF) Senghor brał udział w przygotowaniu stosunkowo liberalnego projektu konstytucji, który Zgromadzenie Ustawodawcze zatwierdziło w kwietniu 1946 roku, choć społeczeństwo odrzuciło w referendum w maju tegoż roku. Został także wybrany do Drugiego Zgromadzenia Ustawodawczego Francji (2 czerwca 1946 roku), które opracowało inny projekt konstytucji (przyjęty przez Zgromadzenie we wrześniu i w czasie referendum z października 1946 roku).

Aż do 7 maja 1946 roku ludność Senegalu była podzielona na „poddanych” i znacznie mniej liczną grupę „obywateli”. Dopiero od

tej daty wszystkich mieszkańców zaczęto oficjalnie traktować jako „obywateli”. Tak jak inne kolonie Senegal miał – zgodnie z konstytucją – Główną Radę przemianowaną w 1952 roku na Zgromadzenie Terytorialne. W większości wypadków idea Unii Francuskiej całkowicie nie odpowiadała Afrykanom z Afryki Zachodniej, tak samo jak i innym zamorskim „obywatelom”. W roku 1946 roku czołowi politycy Czarnej Afryki zaczęli głosić radykalizm i zyczliwie odnosić się do marksizmu. Przyświecała im myśl, żeby doprowadzić do większej decentralizacji, ponieważ Zgromadzenie Unii Francuskiej miało niewielki wpływ, choć czarni Afrykanie i inne narody kolonialne były w nim stosunkowo dobrze reprezentowane.

Pośród radykałów Czarnej Afryki znalazł się Félix Houphouët-Boigny z Wybrzeża Kości Słoniowej, który należał do *Union R epublicaine de la R esistance* i sympatyzował z francuskimi komunistami. Poniewa większość zachodnioafrykańskich deputowanych miała takie same przekonania, zorganizowali konferencj  w Bamako, na kt orej zosta a utworzona nowa partia – *Rassemblement D emocratique Africain* (RDA) – z Houphouetem jako pierwszym jej przewodniczycym (padziernik 1946 roku). Zgodnie z polityk  Partii Socjalistycznej Senghor i Gueye postanowili nie uczestniczy  w tej konferencji.

SFIO nie zdo a a jednake w perspektywie czasu spe ni  nadziei czarnych Afrykan w, gdy popierajac rozmaite reformy w rzeczywistoci zmierza a do ich asymilacji. Pod koniec 1946 roku Senghor, kt ory w listopadzie ponownie zosta  wybrany do francuskiego parlamentu, prawdopodobnie zamierza  wczeniej czy p oniej odrzuci  model francuskich partii politycznych. Nie by  ani socjalist , ani komunist  i pomimo popularnoci, jak  cieszy  si  w Senegalu, odcina  si  raczej od g ownych kierunk w politycznych Francuskiej Afryki Zachodniej, szczeg olnie od RDA. W swoim pismie „La Condition Humaine” skrytykowa  wasn  partij , *Bloc Africain*. Stanowczo przeciwstawi  si  francuskiej polityce asymilacji zar wno w dziedzinie polityki, jak i kultury. W marcu 1947 roku francuscy komunici

zostali odsunięci od rządów we Francji, stając się czołową siłą opozycji. Byli najmocniejszymi sojusznikami RDA, której pozycja stała się coraz trudniejsza wobec wzrastającego wrogiego nastawienia rządu.

W październiku 1948 roku Senghor utworzył własną partię, *Bloc Démocratique Sénégalais* (BDS) i połączył się z *Indépendents d'Outre Mer* (IOM). Po odłączeniu się od SFIO w Senegalu działały trzy poważniejsze grupy polityczne: BDS Senghora, partia Gueye'a i *Union Démocratique Sénégalaise* (UDS) – oddział RDA w Senegalu. Pod naciskiem francuskiej administracji (działalność RDA została zakazana 1 lutego 1950 roku) UDS straciła na znaczeniu, a w ciągu 1951 roku zachwiała się także pozycja Gueye'a.

Partia Senghora stała się główną partią polityczną Senegalu, a sam Senghor czołowym politykiem IOM. Po szeregu dramatycznych wypadków RDA, której przewodził Houphouët-Boigny, postanowiła zerwać sojusz z Komunistyczną Partią Francji. Jej senegal-ski oddział UDS był przeciwny tej decyzji i w lipcu 1955 roku został pozbawiony członkostwa RDA. Linia postępowania Houphoueta zyskała poparcie mniejszości UDS, która przyjęła nazwę *Mouvement Populaire Sénégalais* (MPS).

W tym okresie Senghor wysunął federalizm jako swój program polityczny, natomiast Houphouët-Boigny nawiązał współpracę z rządem francuskim. RDA pod jego kierownictwem utworzyła sojusz z francuską *Union Démocratique et Socialiste de la Résistance* (partią Plevena i Mitteranda). W latach 50. Houphouëtowi udało się wzmocnić wpływy RDA – w 1956 roku został obrany burmistrzem Abidżanu i wszedł do francuskiego Gabinetu. Ze względów taktycznych odrzucił federalizm Senghora – pragnął zachować przychyłność Francji, a obawiał się, że świetnie prosperujący biznesmeni Wy-brzeża Kości Słoniowej musieliby stracić część zysków, gdyby utworzono Federację Zachodnioafrykańską.

Senghor był zwolennikiem koncepcji wspólnoty francusko-euroafrykańskiej. Swoje poglądy przedstawił na Radzie Europejskiej

w 1953 roku oraz na innych konferencjach. W 1954 roku Senghor wysunął koncepcję, aby utworzyć dwie federacje, ze stolicami w Dakarze i w Abidżanie. Ale partykularyzm Houphouëta zwyciężył, ponieważ RDA była silniejsza od IOM. Tak zwane *loi cadre* („prawo ramowe”) odniosło zwycięstwo nad koncepcją Senghora.

Jeszcze przed rozstrzygającą walką o uzyskanie niepodległości Francja zdecydowała się przyznać każdemu z terytoriów powszechne prawo głosowania i powołać Radę Wykonawczą. Senghor wyraził ostry sprzeciw przeciwko tej „bałkanizacji”. W lipcu 1955 roku wciąż wierzył, że zdobędzie więcej autonomii i wzmocni wpływ deputowanych afrykańskich. W ramach *loi cadre* powołano do życia Radę Rządową o ograniczonych kompetencjach wykonawczych. Lokalna administracja zastąpiła poprzednią, której ośrodkami władzy były stolice Francuskiej Afryki Zachodniej Dakar i Francuskiej Afryki Równikowej Brazzaville. Rady Rządowe zostały podporządkowane Wysokiemu Komisarzowi. Senghor określił te reformy jako „dzieci nadę”. Lansowana przez niego koncepcja konfederacji Francuskiej Afryki Zachodniej i Francuskiej Afryki Równikowej nie miała teraz racji bytu, lecz próbował on przynajmniej umocnić jedność Senegalu, tworząc koalicję między własną BDS a mniejszymi partiami. Powołał zatem *Bloc Progressiste Sénégalais* (BPS), który wkrótce wszedł w skład nowej międzyterytorialnej partii utworzonej 1 stycznia 1957 roku przez deputowanych IOM – *Convention Africaine* (CA). Mając nadzieję na uzyskanie autonomii politycznej, CA połączyła się z *Mouvement Socialiste Africain* (MSA) Lamine Gueye’a. BPS Senghora zwyciężyła w wyborach w marcu 1957 roku, uzyskując 47 mandatów na 60, i utworzyła rząd. Senghor próbował potem zjednoczyć wszystkie ugrupowania polityczne działające poza RDA, co dało początek *Parti du Regroupement Africain* (PRA), która powstała 26 marca 1958 roku. W tym samym czasie dążył do zgody, porozumienia i koordynacji z RDA, która bynajmniej nie była całkowicie jednomyślna i zjednoczona. Zgodność działania, jaką zaproponowała CA, została przyjęta przez RDA 2 listopada 1957 roku.



W 1958 roku Senghor i Gueye utworzyli *Union Progressiste Sénégalaise* (UPS) w ramach senegalskiego oddziału PRA i głosowali „tak” w czasie referendum de Gaulle’a 28 września 1958 roku. Większość polityków z UPS głosowała „tak”, lecz w partii tej działała również opozycja, która głosowała „nie”. Ta ostatnia oderwała się od UPS i utworzyła nową partię, ale o dawnej nazwie, *Parti du Regroupement Africain (Sénégal)*, która razem z *Parti Africain de l’Indépendance* (PAI) głosowała „nie”.

Gwinea głosowała „nie”, zdobywając w ten sposób niepodległość. Sekou Touré kierował silną opozycją przeciwko Houphouët-Boigny’emu. Sekou Touré, gwinejski działacz związkowy, został prezesem *Confédération Générale des Travailleurs d’Afrique Noire* (CGTAN) w 1956 roku, a w rok później powołał *Union Générale des Travailleurs d’Afrique Noire* (UGTAN). RDA dalej nie uznawała ugrupowań marksistowskich, na przykład senegalska PAI nie została dopuszczona na konferencję w Paryżu w lutym 1958 roku.

W tych warunkach polityka Senghora zmierzającego do stopniowego osiągnięcia celu, jakim było utworzenie federacji, przeważała nad żądaniem natychmiastowej niepodległości. Senghor przyłączył się do przywódców RDA w lipcu 1958 roku i zwrócił się do Charles’a de Gaulle’a, nowego prezydenta Francji, o przyznanie Afrykanom prawa do samostanowienia. Ale ani de Gaulle, ani Houphouët-Boigny nie zgodzili się na utworzenie federacji, o jakiej marzył Senghor. Podczas gdy de Gaulle nie chciał uformowanego w Afryce silnego bloku politycznego, kontrolowanego uprzednio przez Francuzów, Houphouët-Boigny oczywiście niechętnie widział ewentualne nadmierne skoncentrowanie władzy w Dakarze. Jednak Senghor wciąż nie porzucał swych planów. Usiłował utworzyć mniejszą federację czterech francuskojęzycznych krajów zachodnioafrykańskich: Senegalu, Sudanu Zachodniego (obecnie Mali), Dahomeju (obecnie Benin) i Górnej Wolty (obecnie Burkina Faso). Szanse na przeprowadzenie tego planu nie były zbyt wielkie. Istniały trudności związane z przywództwem, problemy z racji odległości, jakie dzieliły

poszczególne terytoria, a zwłaszcza przeszkody natury gospodarczej. Pod względem ekonomicznym Senegal był najbardziej rozwinięty i powstało pytanie, w jaki sposób wyrównać istniejące różnice bez uszczerbku dla dobra tego kraju. Poza tym Senegal, który w styczniu 1959 stał się niepodległą republiką, był nadal uzależniony od Francji z racji swej monokultury orzeszków ziemnych : „Trudno sobie wyobrazić, jak Senegal da sobie radę bez francuskiej subwencji na orzeszki ziemne; prezydent Senghor zwrócił uwagę na poważną sytuację ekonomiczną, w jakiej to stawia jego kraj”<sup>6</sup>, zauważył Kwame Nkrumah. Ten sam polityk przytoczył wypowiedź, w której Senghor przyznaje: „unia z Francją jest raczej mariażem niż związkiem”, i dodaje: „Nacisk ze strony mas, które domagały się niepodległości, zmusił tych przywódców [Senghora i Houphouët-Boigny’ego – I.A.N.] do wycofania się z zajętych uprzednio pozycji i zdeklarowania po stronie narodowej suwerenności”<sup>7</sup>. Pod koniec 1958 roku na kongresie w Bamako dyskutowano nad sprawą federacji czterech państw, choć niebawem Houphouët-Boigny’emu udało się pokrzyżować plany Senghora. Dahomej i Górna Wolta razem z Nigrem i Wybrzeżem Kości Słoniowej utworzyły w maju 1959 roku *Conseil de l’Entente*.

Federacja Mali (dawniejszy Sudan Zachodni i Senegal) przeszła ciężki kryzys we wrześniu 1960 roku. Przywódcy senegalscy dążyli do pojednania z Francją i przywrócenia kapitalistycznego systemu ekonomicznego w obawie, że ich kraj znajdzie się w gorszej sytuacji udzielając pomocy ekonomicznej uboższemu od siebie Sudanowi (obecnie Mali). Wystąpili z Federacji i powstały dwie niepodległe republiki – Mali i Senegal. Wiosną 1960 roku rząd de Gaulle’a podpisał zgodę o przekazaniu Mali pełnomocnictw we wszystkich najważniejszych sferach działalności państwowej; w czerwcu 1960 roku Fede-

---

<sup>6</sup> Cyt. wg: V. Klíma, K. F. Růžička, P. Zima, *Czarna Afryka. Literatura i język*, tłum. z jęz. angielskiego M. Metelska, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1980, s. 107.

<sup>7</sup> Ibidem.

racja Mali uzyskała niepodległość. 20 sierpnia 1960 roku Senegal został ogłoszony republiką w składzie Francuskiego Towarzystwa, a Senghor jej prezydentem.

Po objęciu urzędu prezydenta Senegal Senghor stawał często przed trudnymi problemami, które należało rozwiązać. Już w grudniu 1962 roku w kraju miała miejsce próba zamachu stanu, zakończona aresztowaniem premiera Mamadou Dia. Klasyczna sytuacja, którą niejednokrotnie odnotowuje historia, gdy druga osoba w państwie, zapragnęła być pierwszą. Senghor znał Mamadou Dia od 1948 roku, gdy ten był dyrektorem szkoły w miasteczku Fatick, i zawsze doceniał jego pracowitość, energię, i sam wspierał kandydaturę Dia w wyborach do Senatu. Po tym jak został prezydentem mianował go premierem. Jednakże ich polityczna orientacja była odmienna. Dia opowiadał się za stworzeniem w Senegal państwa socjalistycznego, dyktatorskiego typu. Jego podejrzliwy autorytarny charakter i ambicje polityczne doprowadziły do próby przejęcia władzy i ustanowienia dyktatury w kraju. Kryzysowej nocy z 17 na 18 grudnia 1962 roku Senghor zachował spokój i samokontrolę, wyszedł na spotkanie z delegacją wojskowych z konstytucją w rękach. Armia pozostała wierna zapisom konstytucyjnym. Sąd Najwyższy Senegal zażądał kary śmierci dla Mamadou Dia. Senghor przeforsował dożywotnią karę pozbawienia wolności, a po pewnym czasie wyrok skrócono do 12 lat. W 1976 roku Mamadou Dia objęła amnestia.

3 marca 1962 roku po przeprowadzonym referendum została zatwierdzona nowa konstytucja, zgodnie z którą Senegal stał się republiką prezydencką na czele z Senghorem. Oficjalną opcją polityczną w Senegal został ogłoszony „socjalizm afrykański”. Za czasów prezydentury Senghora wiele pomysłów i projektów z koncepcji stworzenia „opływającego w dobrobycie Senegal” nie zostało zrealizowanych. Nie spełniły się nadzieje na przyływ inwestycji zagranicznych, nie zostały wykonane trzy plany rozwoju ekonomicznego kraju, nie rozwiązano problemów, związanych z rozwojem indywidu-

alnej gospodarki ziemskiej, bezrobociem oraz ubóstwem społeczeństwa. Wciąż aktualnym problemem Senegalu jest poważne zadłużenie zagraniczne oraz tendencje separatystyczne różnych grup plemiennych

Państwowa działalność Senghora poddawana był krytyce ze strony afrykańskich zwolenników socjalizmu sowieckiego typu. Nazywali go „renegatem”, przyklejano mu ideologiczne etykiety. Zarzucano, że jego ojciec handlował z Europejczykami. Znany senegalski pisarz i wielki przyjaciel ZSRR Sembena Ousmane wybrał Senghora za prototyp jednego z głównych bohaterów – prezydenta pewnego afrykańskiego kraju Léona Miniana w swojej powieści *Ostatni z Imperium* (1981). Wykorzystując niektóre fakty z życia i kariery politycznej Senghora, Usman przedstawia go w krzywym zwierciadle, nie unikając sarkazmu i paszkwilu.

Jednakże, jak się wydaje, ocenę dokonań działacza państwowego należy formułować całościowo, nie zapominając o tym co pozytywnego uczynił dla kraju i swojego narodu. Do bezsprzecznie demokratycznych decyzji w działalności Senghora-prezydenta należy odnieść na przykład legalizację partii opozycyjnych: Senegalskiej Partii Demokratycznej (PDS, zał. 1974), Senegalskiego Republikańskiego Ruchu, Senegalskiej Partii Pracy. Wiele uczyniono w dziedzinie ochrony praw i wykształcenia kobiet<sup>8</sup>. Za czasów Senghora dwie kobiety zajmowały urząd ministerialny (ministra ochrony socjalnej i państwowego sekretarza ds. kobiet). Zwiększyła się liczba kobiet-wykładowców oraz pracowników samorządowych. W dziedzinie stosunków rodzinnych rząd wspierał monogamię.

Senghor należał do „intelektualistów polityki realnej”, jak określił go Vaclav Havel. Jego niezwykłość jako „neopolitycznego” polityka-filozofa zawierała się w tym, że dominantą zarówno w życiu prywatnym, jak i w działalności społecznej niezmiennie pozostawała

---

<sup>8</sup> Szczegółowo piszę na ten temat w artykule *Senegal, nowoczesny kraj mużłmański (kobieta w islamie)*, w: *Islam we współczesnej Afryce*, seria: Forum Politologiczne, t. 4, pod red. A. Żukowskiego, Olsztyn 2006, s. 303–322.

moralność. Moralność Senghora – to moralność chrześcijanina i humanisty, wchłaniającego zasady moralne afrykańskich przodków, ale i otwartego na wartości kultury ogólnoswiatowej. Starał się uprawiać „wysoką”, czystą politykę, przede wszystkim w zgodzie z duchowymi wartościami, ale i zgodnej z interesami swojego narodu. Prostolinijna kategoryczność, ideologiczny ekspansjonizm i brak zasad w polityce międzynarodowej budziły jego wstręt. Dlatego też skrajnie negatywnie odnosił się do takich działań, jak wojskowa obecność Kubańczyków w Angoli, których oskarżał o dążenie do rozpowszechnienia w Afryce idei Fidela Castro.

Bezpośredniość, szczerłość i otwartość poglądów imponowały mu bardziej niż ideowy fanatyzm, spryt i brak zasad. Na przestrzeni wielu lat utrzymywał kontakty z wysokimi urzędnikami państwowymi, z czołowymi politykami – de Gaulle’em, Johnem Kennedym, François Maurice Mitterandem (od 1951 roku), osobiście znał wielu francuskich socjalistów: Léona Bluma, Pierre Mendes-France i in. Spośród liderów afrykańskich najbliżsi byli mu ci, którzy unikając skrajnej ekonomicznej i kulturowej rekonstrukcji swoich krajów, potrafili zachować równowagę socjalną – Félix Houphouët-Boigny (prezydent Wybrzeża Kości Słoniowej, zwolennik kierunku „planowego liberalizmu”), Ahmadou Ahidjo (prezydent Kamerunu od 1960 do 1982 roku) i król Maroka Hasan II, który, jak powiedział Senghor, „uczynił z monarchii demokrację, nie doskonałą, ale dla Afryki wzorcową”.

Wiele o Senghorze jako człowieku i działaczu państwowym mówi fakt, że w grudniu 1980 roku sam dobrowolnie podał się do dymisji, pozostając po objęciu urzędu nowego lidera Senegalu Abdou Dioufa, honorowym przewodniczącym Senegalskiego Związku Postępowego, przemianowanego w 1976 roku w Socjalistyczną Partię Senegalu oraz wice-prezydentem.

## Przywódcą duchowy

Jaka jest istota filozoficznych, kulturologicznych poszukiwań i socjalno-politycznych poglądów Senghora? W latach 30., podobnie jak Aimé Césaire, został jednym z współtwórców i teoretyków koncepcji „négritude”. Formułując tezę o pryncypialnej odmienności kultury europejskiej od negroafrykańskiej, wykazującej specyficzne, niedostępne dla „białych” cechy i wartości (poczucie wspólnoty, kolektywizmu, umiejętność obrazowego postrzegania świata, dar rytmotwórstwa), starali się przebudzić wśród swoich rodaków dumę i godność, zniszczone przez dominację kolonialną. Ostoją przyszłej jedności ludzi rasy negroafrykańskiej powinien stać się „négritude” – duch negroafrykańskiej kultury, po raz pierwszy nazwany tak przez Césaire’a w poemacie *Cahiers d’un retour au pays natal* (*Notatki z powrotu do rodzinnego kraju*, 1939). W swoim poemacie autor przeciwstawia „négritude” jako koncepcji filozoficznej (szczególne cechy, jednoczące wszystkie negritiańskie narody, dar harmonijnego stopienia ze światem przyrody i sił kosmicznych) – pragmatycznej mądrości Europejczyków. Starając się odzyskać afrykańskie źródła kreolskiej kultury rodzimej Martyniki, Césaire miał nadzieję, że wyzwoli u swoich rodaków, bytujących w nędzy, bunt przeciwko wymyślonemu przez „białych” mitowi o ich niepełnowartościowości.

Wymyślony przez Césaire’a neologizm określał w owym czasie cały murzyński ruch literacki i kulturowy, zwłaszcza w Afryce frankofońskiej. Począwszy od 1939 roku ponad sześćdziesiąt lat nie milkną spory wokół tego pojęcia wśród europejskich i afrykańskich pisarzy, literaturoznawców, filozofów. Na konferencji pisarzy w Kampanii w 1962 roku Bernard Fonlon, krytyk kameruński, podkreślał, że uczucia i doświadczenia są uniwersalne i nie należy czynić z nich podstawy specyfiki afrykańskiej. Koncepcja „négritude” była jego zdaniem wyrazem szowinizmu i ograniczała zakres twórczości literackiej. Z kolei nigeryjski pisarz Onuora Nzekwu określił „négritude” jako „filozoficzną koncepcję wkładu Murzynów do światowej cy-

wilizacji” i stwierdził, że „przyspieszyła ona uznanie, akceptację i poparcie dla bogatej i starej cywilizacji murzyńskiej”<sup>9</sup> („Nigeria Magazine” czerwiec 1966, s. 80).

Czy jednak „négritude” był, jak utrzymuje Clive Wake, „przejściowym mitem politycznym”, czy posiadał trwałą wartość? Efektywne objaśnienie w przedmowie do powojennego wydania *Cahiers Césaire’a* zatytułowanej „Czarny Orfeusz” (s. XL–XLI) dał w swoim czasie francuski filozof i pisarz Jean-Paul Sartre. W eseju, napisanym na potrzeby wydanej przez Senghora w 1948 roku *Antologii nowej poezji w języku francuskim* istotę twórczości poetów negroafrykańskich, piszących w języku francuskim, Sartre określił jako „tragiczne piękno *négritude*”, jako usilne dążenie „czarnego Orfeusza” – negritiańskiego poety, dążącego do połączenia z siłą oderwanej od niego Eurydyki – *négritudeem*, *négritudeańskim* początkiem lub *négritude* duszą: „*Négritudeska* dusza – pisał – to Afryka, z której *negr* został wygnany w środowisko białej kultury i techniki. *Négritude*, nieustannie obecny i potajemny, nie daje mu spokoju, przywiera do niego, drży, niczym rozpościerający skrzydła ptak, niczym jego głęboka pamięć i najwyższa potrzeba, niczym jego własne pogrzebane i zagubione dzieciństwo, dzieciństwo jego rasy, niczym ziemia, niczym wrzenie instynktów i niepodzielne piękno Przyrody, niczym czystość nakazów przodków i niczym Moralność, która scali jego pęknięte życie”<sup>10</sup>.

Jean-Paul Sartre ujął wspólne cechy twórczości poetów negroafrykańskich, zjednoczonych w latach 40. pod nazwą „négritude”: nostalgia za Afryką, bunt przeciw kolonializmowi, opiewanie rdzenie afrykańskiego prapoczątku, wartości ducha afrykańskiego. Sartre pisze także o cierpieniach czarnych ludzi w ustroju kolonialnym, o negatywnych aspektach „négritude”: „to stadium negacji nie zadowoli Murzynów, tych, którzy się doń stosują [...] *négritude* istnieje,

<sup>9</sup> Cyt. wg: V. Klíma, K. F. Růžička, P. Zima, op. cit., s. 88.

<sup>10</sup> L. S. Senghor, *Anthologie de la nouvelle poésie negre et malgache de langue française*, przedmowa „Orphée Noir” J. P. Sartre, Paris 1948, s. 16.

aby się unicestwić, jest przejściem, a nie dojściem, środkiem, a nie ostatecznym celem”<sup>11</sup>. Opinię tę poddała krytyce Lilyan Kesteloot, która wierzyła w stałe wartości „négritude”: „Sartre zapomina – a to jest istotne – że *négritude* jest nie tylko wynikiem konfliktu cywilizacji wszystkich czarnych Afrykanów” [...] Dla Afrykanina *négritude* nie ma żadnych cech mitu. Jest to rzeczywistość, którą stale żyje, która do głębi go zdeterminowała, nadała mu kształt, uformowała, która zapobiegła asymilowaniu do odmiennej cywilizacji”<sup>12</sup>.

Pojęcie „négritude” z latami stawało się coraz bardziej złożone, wieloaspektowe, jednak dla samego Senghora było ożywczą siłą, kierującą poetę ku prazródłom Piękna, Dobra, Prawdy, skrytych w łagodnym spojrzeniu matki, dumnym wdziękowi afrykańskich piękności, przyrodzie rodzinnego kraju. Powyższe uczucia stapały się w gotowości poświęcenia się jednej sprawie – wyzwoleniu narodów Afryki. W książce *Sentencje*, w dziale „Kultura. Filozofia”, Senghor pisze, że koncepcja ta posiada podwójny sens: obiektywny i subiektywny. Obiektywnie „négritude” jest częścią kultury, całością moralnych, artystycznych i socjalnych wartości, nie tylko narodów Afryki, ale i czarnoskórych narodów Ameryki, a nawet Oceanii. W subiektywnym rozumieniu negritianskiej diaspory „négritude”, zdaniem Senghora, obejmuje jeszcze i jego projekcję na przyszłą historię afrykańskiej oraz ogólnoswiatowej cywilizacji jako historii „syntezy kultur”. Pojęcie kultura dla Senghora to „rasowa reakcja człowieka na swoje środowisko, prowadząca do intelektualnej i moralnej równowagi między Człowiekiem a tym środowiskiem”<sup>13</sup>. Istotą rasowej reakcji Negro-Afrykańczyka na swoje środowisko, zdaniem Senghora, było „życie w symbiozie”<sup>14</sup>, to dar szczególnej duchowej i fizycznej więzi ze środowiskiem, z innymi, z otaczającym światem, dar asymilacji z tym światem. „Prawdziwa kultura – pisze Senghor

<sup>11</sup> Ibidem, s. 89.

<sup>12</sup> Ibidem, s. 89–90.

<sup>13</sup> L. S. Senghor, *Paroles*, Dakar-Abidjan 1975, s. 11.

<sup>14</sup> Ibidem, s. 29.



– zawsze jest aktywną asymilacją odmiennych wartości. Najpierw jednak powinna zakorzenić się na rodzimym podłożu, być kulturą autochtonicznych wartości<sup>15</sup>. Do zasadniczych wartości „négritude” Senghor zalicza rzadki emocjonalny dar Negro-Afrykańczyków, zdolność „myślenia sercem”; praktycznego, kolektywnego działania oraz sztukę religijną.

Deklarując konieczność symbiozy elementów indoeuropejskiej i negroafrykańskiej cywilizacji, uosabiających, jego zdaniem, skrajne formy obiektywnego i subiektywnego stosunku do świata, dyskursywnego, logicznego myślenia i intuicyjnego poznania, pojęcia i obrazu, namiętności, tj. elementów, mogących równoważyć, dopełniać się wzajemnie, Senghor jednocześnie w oczywisty sposób oddaje pierwszeństwo wartościom afrykańskim, szukając przy tym zwolenników wśród samych Indoeuropejczyków. Senghor uznaje i argumentuje tylko jeden typ podejścia do afrykańskiej kultury, filozofii, sztuki tradycyjnej – mianowicie intuicyjny.

Przy czym oceniając w tym kontekście wkład Senghora w rozwój myśli kulturologicznej należy wziąć pod uwagę cel, jaki wyznaczył sobie w publicystyce lat 40. i 50., który był nie tyle naukowy, ile ideologiczny, odpowiadając jego zasadniczemu celowi politycznemu: osiągnąć w przyszłości niepodległość państw afrykańskich, argumentując dążenia narodów afrykańskich do równoprawnego udziału w światowej cywilizacji przyszłości. Po raz pierwszy w swojej twórczości słowo „négritude” używa w poemacie *Niech mi wtórują kory*<sup>16</sup> i *baɫafongi*<sup>17</sup> (1939). Organiczne uczuciowe odczuwanie piękna ziemi rodzinnej rodzi u poety wrażenie psychologicznej ochrony przed bezlitosną logiką Europy, hipokryzji, gniewu. Sam Senghor, chociaż przeświadczony o potrzebie powrotu do murzyńskiego dziedzictwa, był gorącym zwolennikiem mieszania kultur. „Négritude”, zdaniem Senghora – stanowił jedynie aspekt „afrykaństwa” („africanite”),

<sup>15</sup> Ibidem, s. 12.

<sup>16</sup> Kora – muzyczny instrument strunowy, rodzaj harfy (od 16 do 32 strun).

<sup>17</sup> Muzyczny instrument perkusyjny, rodzaj ksylofonu.

tj. duchowych wartości powstałych na bazie wartościowo-emocjonalnego postrzegania świata. Wykorzystując tezę swojego ulubionego filozofa Teilharda de Chardina o tym, że „rasy nie są matematycznie równe sobie, a ich równość polega na wzajemnym uzupełnieniu”, w artykułach z lat 1961–1962 (*Język francuski – jest językiem kultury, Sorbona i négritude* i in.) Senghor wypowiada myśl o konieczności wzajemnego „uzupełnienia” ras w imię stworzenia planetarnych kultur, przejścia od „moralności statycznej” do „dynamicznej”. Senghor uważa za konieczne w tym długim procesie wykorzystanie „cudownej broni, odebranej w okrucieństwach reżimu kolonialnego. Tej broni, jaką jest język francuski... Słońce, które świeci daleko poza granicami Francji”<sup>18</sup>. Język francuski dla Senghora – to język Hugo, Prousta, Gide’a, Baudelaire’a i Rimbauda, a nawet więcej, język „ogólnoświatowego humanizmu”. Wspominając ciężkie czasy obozów koncentracyjnych pisze: „często w ciemnościach, w ciężki dla duszy czas, wystarczyło przeczytać kilka stron francuskiej prozy, żeby odzyskać duszę i wiarę w życie i ludzi”<sup>19</sup>. Jednakże poeci afrykańscy, jego zdaniem, dali nowe życie temu językowi. Senghor stara się udowodnić, że w negroafrykańskich językach każde słowo posiada większą obrazowość, niż w językach europejskich<sup>20</sup>.

Dodajmy, że w Senegalu rozwój „négritude” trwa nadal, chociaż już w innym kierunku. Nie ma charakteru unifikującego, zdarzają się natomiast rozbieżności, zgodnie z politycznymi zapatrywaniami głównych przedstawicieli tego ruchu. Rozłam w „négritude” bywa obecnie interpretowany w sposób uproszczony jako walka pomiędzy „radykałami” a „szowinistami”. Różne odmiany ruchu „négritude” są jednakże następstwem złożonej, choć uwieńczonej powodzeniem kariery politycznej Senghora.

<sup>18</sup> Í. Д. Ляховская, op. cit.

<sup>19</sup> Ibidem.

<sup>20</sup> Jako przykład podaje słowo „poniżać”. Przeciętny Francuz nie myśli o ziemi, gdy słyszy słowo „poniżyć się”. U Wolof słowo „sufeebu” zawsze oznacza „rzucić się na ziemię przed kimś”.

## Wieszcz narodowy

Wspinanie się po drabinie kariery politycznej zbiegło się z rozkwitem jego talentu poetyckiego. Na przestrzeni długiego życia zawsze wyróżniała go wewnętrzna równowaga, zadziwiająca zdolność łączenia, nie przeciwstawiając sobie, obranych celów i pasji – zarówno w życiu prywatnym, jak i społecznym. Dlatego też lata największych osiągnięć na polu polityki to jednocześnie lata niezwyklej aktywności intelektualnej. Od tego momentu przyszło mu łączyć społeczno-polityczną działalność z poezją, publicystyką, krytyką literacką, pracą wydawniczą. Humanista z wykształcenia, zawodu i powołania, Léopold Sédar Senghor nie był po prostu „piszącym” politykiem, ale poetą, który zdobył międzynarodowe uznanie.

Już w latach 30. zajmuje się przekładami na język francuski negroafrykańskiej i negro-amerykańskich poetów, zagłębia się w poezji francuskiej, poczynając od *Pieśni o Rolandzie*, a na surrealistach kończąc. Odkrywając osobliwości autentycznej poezji negroafrykańskiej w języku serer, wolof, chciwie wchłaniał także arcydzieła literatury światowej. Pierwszy zbiór poezji Senghora *Chants d'ombre* (*Pieśni cienia*, 1945) powstał pod wpływem ekspresjonistów, którzy zakładali, że logika w poezji jest mniej ważna niż fascynacja. Krytycy zachodni w większości chwalili te wiersze przekazujące po prostu strumień uczuć (poematy miłosne, wspomnienia z czasów dzieciństwa i kult przodków). Uważano Senghora za afrykańskiego poetę posługującego się językiem francuskim do wyrażenia afrykańskich myśli. Ten ideologiczny dualizm cechuje również jego poematy pojednania – takie jak *Prière de paix* (*Modlitwa pokoju*). W tym okresie jeden za drugim ukazują się tomiki poetyckie: *Czarne ofiary* (1948), *Pieśni dla Naëtt* (1949), *Ethiopiennes* (1956). Publikował w wydawnictwach periodycznych jako publicysta, krytyk literacki, lingwista i filozof, a w 1948 roku wydaje antologię poezji współczesnej.

W swoich pierwszych znaczących utworach, napisanych w drugiej połowie lat 30., opublikowanych w 1945 roku w tomiku *Chants*

*d'Ombre (Pieśni cienia)*, Senghor głosił te same idee, co i Césaire. Opiewał szczególną intuicyjną mądrość „négritudiańskich” narodów, nie mających nic wspólnego z racjonalną wiedzą „białych”, zachwycał się nieprzemijającymi wartościami duszy negritiańskiej, cechującej jedynie Afrykańczyków, wrażliwej na Rytm, Pieśń, Taniec, głosił piękno tradycyjnej Afryki. Swoje poetyckie powołanie Senghor widział w tym, aby przeciwstawić duchowe wartości Afryki europejskim; bezduszному, automatycznemu idolowi Europy – wizerunek pięknej i ludzkiej Afryki. Stąd najwcześniejsze swoje poematy pisze o Afryce – „Królestwie Dzieciństwa”, kraju Piękna i Miłości. W przeciwieństwie do ideału piękna białej rasy zarysowuje w *Czarnej kobiecie* plastyczny ideał afrykańskich narodów. Postrzeganie piękna „czarnej kobiety” w pierwszych wierszach, podobnie jak i w późniejszej liryce, związane jest z opiewaniem Ideału – nadludzkiej negritiańskiej istoty, pewnych mistycznych cech realnego afrykańskiego świata.

Poza nostalgią, alienacją, kultem przodków i innymi ideami „négritude” w jego poezji można zauważyć szczególną skłonność do celebrowania czerni. Po „cieniu” w tytule pierwszego zbioru następują *Hosties noires (Czarne ofiary, 1948)*. Ta sama myśl powraca w ostatnim zbiorze *Nocturnes (Nokturny, 1961)* i w wielu wierszach z *Chants pour Naëtt (Pieśni dla Naëtt, 1949)* oraz w *Ethiopiennes (1956)*. Czarna kobieta, noc i cienie symbolizują życie i piękno w przeciwieństwie do koloru białego dominującego w Europie: śnieg w wierszu *Neige sur Paris (Śnieg nad Paryżem)*, napisany w okresie hiszpańskiej, wojny domowej, biała śmierć, flagi i ręce kolonizatorów są zapowiedzią zimna i nieszczęścia. W Europie piękno i niewinność tradycyjnie kojarzą się z bielą, w tej zaś afrykańskiej koncepcji estetycznej z czernią.

Także podsumowując działalność Senghora jako krytyka literackiego, można przyłączyć się do opinii francuskiego badacza Daniela Garrota: „Zasadniczym celem Senghora było nie opracowanie teorii krytyki literackiej, a wykorzystanie literatury do zilustrowania lub

utwierdzenia filozoficznego ducha teorii i *négritude*<sup>21</sup>. Istotnie Senghor pisał o tych poetach europejskich, w których dostrzegał zbieżności z negroafrykańskimi (zbieżność intonacji, specyfika obrazowego postrzegania itp.). Łatwo zauważyć, że Senghora jako krytyka literackiego w mniejszym stopniu interesują oryginalność, cechy indywidualne, odrębność poszczególnych utworów i negroafrykańskich literatur, niż ogólne, łączące ich cechy. Stara się wypracować i wyrazić cechy pewnego archetypu – stylu afrykańskiego, odwołując się do zbyt dużych uogólnień. Należy jednakże przyznać, że Senghor jako pierwszy z literatów senegalskich podjął próbę wypracowania kryteriów artystyczności w ocenie utworów negroafrykańskich w języku francuskim. Należy zauważyć, że starał się określić ich wkład w światową literaturę jako wkład w kulturę humanistyczną, uwzględniając jej pochodzenie i treść. A wreszcie, podkreśla się, że on sam podarował wzorce takiej wysokiego arcyzmu i duchowości, których wpływ na współczesne i kolejne pokolenia poetów afrykańskich jest bezsporne.

Wiele esejów, sprawozdań i przemówień publicznych Senghora zostało włączonych do *Négritude et humanisme* (1964). „Ambasador czarnych narodów” własne opinie na temat krytyki literackiej wypowiadał na licznych spotkaniach i konferencjach. W 1937 roku wziął udział w Kongresie Rozwoju Kulturalnego Narodów Kolonialnych, w 1947 roku wyjeżdża do Londynu na panafrykański kongres, zorganizowany z inicjatywy Kwame Nkrumaha. Po II wojnie współpracował z nowo powstałym przeglądem kulturalnym „Présence Africaine”. W 1963 roku Senghor otrzymał międzynarodową nagrodę i złoty medal francuskiej Akademii za twórczość w dziedzinie poezji.

Prześledzenie politycznej ewolucji Senghora wskazuje, że po II wojnie światowej skończył się u niego okres radykalizmu. Ekonomiczne i społeczne problemy Afryki należało, zdaniem Senghora, rozwiązać przy współpracy z zachodnimi kapitalistami. Im wyżej

---

<sup>21</sup> D. Garrot, *Léopold Sedar Senghor – critique littéraire*, Dakar 1978.

piął się na drabinie politycznej, tym rzadziej wyrażał krytykę pod adresem kolonializmu czy neokolonializmu. Tę podstawową sprzeczność dostrzega się także w formie i obrazowaniu typowych dla jego poezji. Dynamiczne symbole ustępują stopniowo statycznemu. Poeta wierzy, że Afryka może wnieść znaczny wkład do skarbcza kultury światowej i że będzie *le levain qui est nécessaire à la farine blanche* (zaczynem, który należy dodać do białej mąki). Senghor, jeden z uczniów jezuickiego filozofa Teilharda de Chardina, wierzy, że uniwersalna cywilizacja przyszłości będzie syntezą europejskiego rozsądku i afrykańskiego uczucia.

\* \* \*

Bez wątpienia Léopold Sédar Senghor jako przywódca polityczny i duchowy na przestrzeni ponad 20 lat wywarł znaczny wpływ zarówno na polityczne, jak i kulturalne życie swojego kraju. Pewne sprzeczności postrzegania jego koncepcji wynikały z faktu, że ten intelektualista o antykolonialnym nastawieniu przyjął profrancuską orientację (zwłaszcza w okresie sprawowania rządów przez prezydentów Gaulle'a i Pompidou). Na zawsze Senghor pozostanie pierwszym prezydentem niepodległego Senegalu, a także jedynym Afrykańczykiem w rządzie Francji i galerii „nieśmiertelnych” – członków francuskiej Akademii. Obiektywną ocenę działalności Léopolda Sédara Senghora jako polityka oceni czas i historyczne losy Afryki. Jako poeta i filozof nie poddaje się ocenie czasu. Jak się wydaje, ani mijające dziesięciolecia, ani kolejni wybitni poeci, czy działacze polityczni nie będą w stanie przysłonić postaci Człowieka, który jako jeden z pierwszych rozpoczął walkę o niepodległość i wolność Afryki, stając się w oczach cywilizowanego świata jej pierwszym Połsem i pierwszym Piewcą.

**BIBLIOGRAFIA**

- Afryka*, pod. red. W. Maika, t. 2, Poznań 1999.
- Garrot D., *Léopold Sedar Senghor – critique littéraire*, Dakar 1978.
- Klíma V., Růžička K. F., Zima P., *Czarna Afryka. Literatura i język*, tłum. z jęz. angielskiego M. Metelska, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1980.
- Ndiaye I. A., *Senegal, nowoczesny kraj muzułmański (kobieta w islamie)*, w: *Islam we współczesnej Afryce*, seria: Forum Politologiczne, t. 4, pod red. A. Żukowskiego, Olsztyn 2006.
- Le Soleil-Speciale*, Suplement au nr 1943-oct. 1976 (70-me anniversaire de Senghor).
- Senghor L. S., *Anthologie de la nouvelle poésie negre et malgache de langue française*, przedmowa „Orphée Noir” J. P. Sartre, Paris 1948.
- Senghor L. S., *Paroles*, Dakar-Abidjan 1975.
- Ляховская Н. Д., *Леопольд Седар Сенгор*, Москва 1995.

**DIALOGUE BETWEEN AFRICA AND EUROPE.  
LÉOPOLD SÉDAR SENGHOR  
– SPIRITUAL LEADER, POLITICIAN,  
POET, PHILOSOPHER**

**SUMMARY**

Léopold Sédar Senghor (1906–2001), eminent columnist, excellent speaker, literary critic, philosopher, culture specialist and linguist, one of the ablest African poets of the 20th century, he was one of the first to start the dialogue between Africa and Europe in the 30's. His poetry and journalism broadened a cultural sphere, and his socio-political activity laid foundations of reaching an agreement between different continents. The great African patriot, he was and will remain a man of an open world, the boundless world.